

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr. drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., 2-ga strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Już została otwarta
pierwszorządna

Jadłodajnia i pokój do śniadań

Obiady z 4-ch dań zł. 1.50 o każdej porze dnia zimne i ciepłe potrawy. ZARZĄD.

(przy ul. Rejtana 1 (róg Jagiellońskiej) o czym zawiadamia się P. T. Publiczność.

568

Coraz więcej latających trumien!

Latające twierdze.

We wszystkich państwach buduje się coraz większe samoloty i coraz większe balony sterowe. Oczywiście budownictwo to kosztuje olbrzymie sumy. Nowymi, coraz większymi aparatami odbywają się ciągle próbné loty, dla zbadania ich sprawności we wszystkich możliwych kierunkach.

Wiadomości o postępach techniki w tej dziedzinie podaje się w formie bardzo niewinnej. Że w lotnictwie i jego rozbudowie odbywa się poprostu wyścig, próbuje się go sprowadzić na platformę... współzawodnictwa sportowego, wzrostu poziomu nauk technicznych, czy pod kątem przyszłej komunikacji powietrznej... Ale te wszystkie niewinne a potrzebne cele osłonić mają cel główny. Flota powietrzna ma odegrać decydującą niszczycielską rolę w przyszłej wojnie. Dla osiągnięcia tego celu głównego, mimo bezrobocia i nędzy powszechnej, nie szczędzi się na nią pieniędzy.

Świeżo czytamy, że w Ameryce zbudowano „największy statek powietrzny świata”, który nazywa się „Akron”. Czytamy w pełnych zachwytu opisach, że jest on większy od „Zeppelinów”, który ostatnio odwiedził Wiedeń, posiada 185.000 metrów sześć. objętości, gdy „Zeppelin” ma tylko 105.000 m. sześć, że ma kształt gruszki, a nie cygara, co jest korzystniejszą dla pokonania oporu powietrza, że poruszany jest przez osiem motorów Maybacha o sile 5.000 koni, że do wewnętrznej konstrukcji użyto 2.500 kilometrów drutu ze stali niklowanej itd.

Zapomnianno tylko w tym interesującym opisie dodać, że ten olbrzym powietrzny dźwiga 16 szybkostrzelnych armat i 40 karabinów maszynowych; że posiada urządzenia do rzucania bomb trujących, wzniciających pożar i wywołujących eksplozję; że takich bomb może zabrać 86.000 kilogramów — ilość zupełnie wystarczającą, aby w dwóch godzinach wymordować ludność Paryża, Wiednia, Berlina czy Warszawy.

Odbył się właśnie chrzest tej najnowocześniejszej twierdzy, a matką chrzestną „nowonarodzonego” była sama prezydentowa St. Zjednoczonych.

Podczas ostatniej konferencji pięciu największych mocarstw w Londynie, rząd angielski zademonstrował najazd na Londyn 1.800 samolotów, które zdolne były w przeciągu godziny zniszczyć to olbrzymie miasto i jego ludność.

Wobec tak „udoskonalonej” techniki wojennej, grożącej zniszczeniem wszystkiego, samo pojęcie wojny staje się absurdem i hasło — nigdy więcej wojny — musi się stać nakazem wszystkich ludów. Skończyć wyścig zbrojeń na lądzie, morzu i w powietrzu, rozpocząć rozbrownienie! Do rozbrownienia państw i narodów dąży wytrwale rząd robotniczy Anglii, a jego wysiłkom towarzyszy gorące pragnienie klasy pracującej całego świata.

Rząd koalicyjny w Anglii?

LONDYN 18 sierpnia (PAT). W Anglii wielu polityków wypowiada się za utworzeniem jednolitego frontu wszystkich trzech stronnictw, celem ułatwienia wprowadzenia w życie planu oszczędnościowego. Wyjątek stanowią jedynie żywiły radykalne.

Konserwatyści zdecydowali się na współpracę z rządem Labour Party, czego dowodem jest, oprócz znamiennej powrotu Baldwina dla przeprowadzenia rozmowy z Mac Donaldem, mowa, wygłoszona

wczoraj w Woolwich przez przewodniczącą opozycji konserwatywnej w Izbie Lordów — lorda Hailshama, który oświadczył, że o ile rząd wykaże inicjatywę celem wyprostowania sytuacji, oraz wezwie do stosowania oszczędności, obowiązkami opozycji będzie uczynić wszystko, co jest w jej mocy, aby poprzeć wysiłki rządu w tym kierunku. Gotów jestem — mówił lord Hailsham — zapewnić rząd już dzisiaj, że nie będziemy wyzykiwać niepopularności, jaką nieodzownie pocią-

gają za sobą zarządzenia oszczędnościowe, dla celów partyjnych. Uważam za obowiązek zapewnić rząd, że o ile prowadzi on rozumne środki zaradcze, nie będą one wyzyskiwane w walce partyjnej. Znamienne to oświadczenie, owiane poczuciem odpowiedzialności opozycji wobec konieczności państwowych dowodów, że pomiędzy rządem a opozycją doszło już do zasadniczego porozumienia. Daje temu wyraz cała prasa, wypowiadająca się nie tylko za współpracą opozycji z rządem w przeprowadzeniu planu oszczędnościowego, ale nawet przewidującą utworzenie w krótkim czasie rządu koalicyjnego z udziałem liderów opozycji, z Mac Donaldem na czele.

KURS DOLARA.

WARSZAWA. 18. sierpnia. (Pat.) Na wczorajszym zebraniu giełdy warszawskiej kurs banknotów dolarowych obniżył się o 2 grosze i wynosił 8,98 przy minimalnym zapotrzebowaniu.



447

wszędzie do nabycia

ROZWIĄZANIE KOMUNISTYCZNYCH ZW. ZAW. W FINLANDJI.

HELSINKI. 18. sierpnia. (Pat.) Tutajski sąd okręgowy zarządził rozwiązanie wszystkich fińskich komunistycznych związków zawodowych. Na mocy tego zarządzenia rozwiązano ponad 1000 lokalnych komunistycznych związków zawodowych na całym terytorium Finlandji.

DJAMENTY POTANIAŁY.

BRUKSELA. 18. sierpnia. (Pat.) O olbrzymim kryzysie przemysłu diamentowego świadczy statystyka ogłoszona przez związek przemysłowców południowo-afrykańskich. W roku 1930 sprzedano diamentów za 5.975.880 funtów szterl. gdy w roku 1929 sprzedano za 12.426.462 funtów. Cena za karat została obniżona z 80 szyl. 8 pensów na 63 szyl. 2 pensy.

„DZIESIĘCIOLATKA” CHIN.

GENEWA. 18. sierpnia. (Pat.) Wedle informacji, jakie otrzymało Międzynarodowe Biuro Pracy, rząd chiński opracował olbrzymi program gospodarczy, obejmujący okres 10-letni dotyczący rozbudowy gospodarczej Chin. Program przewiduje iż w końcu omawianego okresu znajdzie się pod uprawą 120 mil. hektarów ziemi, rozwinięte zostaną środki komunikacyjne rozbudowany przemysł, a flota handlowa osiągnie cyfrę 8 mil. ton.

LINDBERGH NA SYBERJI.

LONDYN. 18. sierpnia. (Pat.) Lindbergh wraz z małżonką wylądowali w Petropawłowsku na Syberji. W dalszą drogę do Tokio Lindbergh zamierza wyruszyć dopiero we środę.

W okresie kryzysu i nędzy gratyfikacje dla dygnitarzy.

WARSZAWA, 18 sierpnia (tel. wł.). W okresie hasel oszczędnościowych prezes P. K. O. p. Gruber otrzymał gratyfikację w wysokości 20.000 zł., wiceprezes Mokrzyński 14.000 zł., a kilku wyższych urzędników po kilka tysięcy złotych.

O zmianę zagran. polityki Niemiec.

BERLIN. 18. sierpnia. (Pat.) Przewodniczący frakcji socjalno-demokratycznej Reichstagu pos. Breitscheid wygłosił w Magdeburgu przemówienie, w którym między innymi z naciskiem wskazał, że Niemcy tylko wówczas mogą uzyskać zaufanie innych państw, jeżeli prowadzić będą właściwą politykę zagraniczną.

Bawiać w Paryżu, Breitscheid znalazł się w kłopotliwym położeniu, gdy oświadczone mu, że o ile Niemcom źle się powodzi, to nie powinni budować pancerników. Niemiecka polityka zagraniczna — podkreślił mowca — zanadto chorowała na manię wielkości. Socjaldemokraci dą-

żą do porozumienia międzynarodowego przede wszystkim zaś do porozumienia między Niemcami a Francją bez którego nie może być mowy o pokoju. Chcąc odzyskać zaufanie zagranicą, Niemcy muszą prowadzić spokojną politykę wewnątrz kraju i skończyć z różnymi manifestacjami w rodzaju obchodów stahelermowskich oraz zjazdów kawalerzystów. Wspomniawszy o polityce wewnętrznej mowca zaznaczył, że istotnie grozi obecnie niebezpieczeństwo przystąpienia stronnictw prawicy do rządu Brüninga zwłaszcza zaś skłaniają się do tego pewne odłamy obecnego centrum.

Zamachy na pociągi w Niemczech.

BERLIN, 18-go sierpnia (PAT). — Na torze kolejowym w pobliżu miejscowości Halmstadt w Brunswiku znaleziono paczkę, zawierającą ładunek materiałów wybuchowych o wadze 5 kg. Istnieje podejrzenie, że chodzi tu o nowy zamach na pociąg.

BERLIN, 18-go sierpnia (PAT). — Przed Ratyzboną nieznaną sprawcy w nocy 15 bm. podłożyli na torze kolejowym 2 progi kolejowe, które mogły spowodować wykoślenie pociągów dalekobieżnych. Niebezpieczeństwo uchylone zostało przez przejeżdżający pociąg towarowy, który usunął przeszkodę.

BERLIN, 18-go sierpnia (PAT). — Na dom kierownika oddziału opieki społecznej w Dillingen okręg Saary dokonano dziś zamachu bombowego. Nieznany sprawca rzucił na korytarz domu bombę, która wybuchła, wyrządzając znaczne szkody.

Znowu katastrofa samolotu wojskowego Śmierć 2 podchorążych rezerwy.

WARSZAWA. 18. sierpnia. (tel. wł.) Wczoraj przed południem zdarzyła się katastrofa lotnicza, w której straciło życie dwóch lotników. Rano wystartował z Torunia samolot wojskowy na przelot do Dębłina. Pilotował 24-letni sierżant-podch. Zakiewicz Tadeusz a obserwatorem był 25-letni sierżant-podch. Utejski An-

drzej. Obydwaj rezerwiści, będący na przeszkoleniu w 4 pułku lotniczym.

Nad wsią Rataje, w pow. gostyńskim samolot dostał się nagle w korkociąg i upadł na ziemię. Aparat został rozbity. Obaj lotnicy zginęli na miejscu.

—:—

Wzrok i słuch skierowany w stronę estrady!!! Od 16. b. m. Kawiarnia „LOUVRE”

znów nęci Szan. Publiczność, swymi niezwykłymi produkcjami artystycznymi.

Do wypraw ślubnych najtaniej piękne **KOLDRY, MATERACE KOCE** welniane. **PODUSZKI, PRZESCIERADŁA, POSZEWKI** poleca znany Magazyn W. IZYCKIEGO, Lwów, **KO-PERNIKA 3.** 550

Aresztowania w związku z przecięciem dru- tów telegraficznych.

LWÓW, 19. 8. (PAT). W związku z przecięciem drutów telefonicznych w Boryslawiu w dn. 16 b. m. otrzymujemy z miarodajnego źródła następujące informacje:

Druty przecięto nożycami, a to 5 przewodów międzystacyjnych oraz jeden drut przewodu telegraficznego. W związku z powyższym aresztowano niejakiego Matczaka z Woli Jakóbowej, narodowości ruskiej, który będąc w krytycznym czasie w Hubiczach, gm. Boryslaw, nie mógł usprawiedliwić swego pobytu, dalej Jurka Szewczuka i Iwana Myhacza oraz Hrynia Duba.

—oo—

Sprawa kradzieży broni w Samborze.

LWÓW, 19. 8. (PAT). W związku z notatkami na łamach kilku wczorajszych dzienników lwowskich w sprawie rzekomej znacznej kradzieży broni w Samborze, otrzymujemy z miarodajnego źródła następujące informacje:

W nocy z dn. 12 na 13 b. m. włamano się do magazynu P. W. przy ul. pernika w Samborze, mieszczącego się w budynku własnym P. W., skąd skradziono 4 karabiny syst. Mannlichera, wysortowane z powodu zniszczenia. Sprawca pozostawił na miejscu czynu latarkę elektryczną, w której znajdowała się kartka z napisaniem nazwiskiem i adresem sprawcy. Na podstawie tego aresztowano Piotra Mozola ze wsi Rumno, pow. Rudki, którego charakter pisma zgadza się z pismem na znalezionej kartce. Wynik rewizji u Mozola był negatywny. — Sprawcę, nie przynajmniej do czynu oddano Sądowi powiatowemu w Samborze pod zarzutem kradzieży. Skradzioną broń najprawdopodobniej służyć miała do przeróbki na broń kłusowniczą dla chłopów.

—:—

Katastrofa samochodowa

BIALA, 19. 8. (PAT). W dniu 17 bm. miała miejsce koło Łodygowic pod Żywcem straszna katastrofa samochodowa. — Mianowicie samochód wpadł na rampę kolejową. Automobilem jechali: pplk. Gruska, major dypl. Wierchoń, kpt. Selt i sierż. Bialecki. Z jadących kpt. Selt poniósł śmierć na miejscu, pozostali zaś odnieśli ciężkie rany. Przewieziono ich do szpitala w Bialej. Samochód prowadził mjr. Wierchoń. Wszyscy oficerowie należeli do 74 p. p. w Lublińcu.

—oo—

Wielkie bankructwo w Bolechowie.

BOLECHÓW, (koresp. wł.). Ogromne poruszenie w naszym mieście wywołała wiadomość o bankructwie znanego tu przemysłowca Szaji Griffa. Wieść ta rozeszła się lotem błyskawicy i spowodowała gwałtowne wprost sceny u tych biedaków, którzy swoje ciężko zapracowane grosze z zaufaniem powierzali G. Tymczasem Griffel zrobił „plajtę“. Podobno w związku z tem bankructwem mają wyjść na jaw jeszcze b. sensacyjne szczegóły.

W tem miejscu przypomnieć wypada, że p. Szaja Griffel jest rodzonym bratkiem p. Griffa Eisiga ze Stanisławowa, który przed rokiem zbankrutował i uciekł zagranicę. W ten sposób padło ofiarą cały szereg drobnych wierzycieli, przeważnie nędzarzy.

Pasywa p. G. z Bolechowa wynoszą 2 miliony złotych.

Apelujemy do władz, by zechciały w porę zaopiekować się bankrutem, by nie wyjechał on za swoim bratkiem również zagranicę.

—o—

Groźne zjawisko.

Pomimo zapewnień obozu rządowego, że w Polsce wszystko idzie ku polepszeniu, jesteśmy świadkami niepokojącego, lecz znamionnego zjawiska wyczerpywania się oszczędności i rezerw w Kasach oszczędności i instytucjach finansowych.

Okazuje się, że rezerwy, do niedawna jeszcze dość skrzętnie gromadzone przed szerokie warstwy, obecnie topnieją w tempie przyspieszonym. Mianowicie P. K. O. wykazuje od drugiej dekady czerwca spadek oszczędności. Wyniósł on w dekadzie drugiej jeden milion złotych, w trzeciej 3 miliony, w pierwszej dekadzie lipca 7, w drugiej 9. Dalsze dane wykazują, że spadek ten trwa dalej.

Równocześnie ze zmniejszaniem się wkładów w P. K. O. zaznacza się dalszy odpływ terminowych wkładów bankowych. Według danych Urzędu Statystycznego wkłady tego typu w piętnastu największych bankach akcyjnych spadły w ciągu czerwca o 33.266.000 zł. do kwoty 181.694.000 zł.

Zaczynamy więc zjadać majątek, a jest to równoznaczne z upadkiem gospodarczym kraju.

Jeżeli do tego dodamy, że blisko połowa przemysłu w Polsce znajduje się w rękach kapitału zagranicznego, który ulokował się w przedsiębiorstwach przemysłowych przeważnie dla celów spekulacyjnych, będziemy mieli jasny obraz pogłębiającego się kryzysu z jednej strony i niezaradności obozu rządzącego z drugiej.

Środki, które zastosowano dla „sanacji“ finansów, to jest redukcja płac i redukcja pracowników przyniosły wynik odmienny od tego, jakiego spodziewał się rząd. Nastąpił zastój i martwota w wielu dziedzinach, ludzie zjadają skromnie oszczędności, składane na „czarną godzinę“ kupcy, przemysłowcy, rolnicy wycofują resztki rezerw lokowanych w bankach! Te skutki oszczędności można było i należało przewidzieć.

—:—

55-ta konfiskata „Dziennika Ludowego“ w r. 1931.

Po krótkiej wakacyjnej przerwie w nawiedzaniu naszego pisma przez ołówkę cenzora, wczoraj „Dziennik Ludowy“ został skonfiskowany. Skreśleniu uległy dwa artykuły i to w całości. Artykuł tow. Regera, kreślący w barwny sposób stosunki na Śląsku i drugi artykuł na

stronie trzeciej, w którym zestawiono niektóre wyczyny radosnej twórczości.

Podkreślić trzeba, że równocześnie artykuł tow. Regera ukazał się w „Naprzódzie“ krakowskim bez sprzeciwu cenzury. Ale co wolno w Krakowie, jest widać owocem zakazanym we Lwowie.

Proces przeciw Waldemarasowi.

RYGA, 18 sierpnia (PAT). Przed kowieńskim sądem wojskowym rozpoczął się dziś proces przy drzwiach zamkniętych przeciwko b. premierowi Waldemarasowi, oraz 23 jego zwolennikom. Akt oskarżenia zarzuca im przynależność do tajnej organizacji, mającej na celu przewrót w państwie, pozbawienie władzy i wywołanie przewrót w państwie, pozbawienie władzy i wywołanie przewrót w państwie, pozbawienie władzy i wywołanie przewrót w państwie.

Do sprawy wezwano około 100 świadków. Sześciu oskarżonych znajduje się w więzieniu, pozostali odpowiadają z wolnej stopy. Kilku oskarżonych przyznało się do winy. Niektórzy z nich służyli w policji i w związku z tem akt oskarżenia

zarzuca im działalność prowakatorską. — Gmach sądowy otoczony jest silnym kordonem policji. Wstęp jest wzbroniony nawet dziennikarzom. Proces potrwa 10—14 dni.

BERLIN, 18-go sierpnia (PAT). — Wedle wiadomości z Kowna, w czasie procesu przeciwko Waldemarasowi i towarzyszącemu mu do incydentu, gdy Waldemaras zażądał od przewodniczącego ustawienia przed ławą oskarżonych stołu, na którym mógłby złożyć swe papiery. Przewodniczący w ostrym tonie zwrócił Waldemarasowi uwagę, że jako oskarżony nie ma prawa stawiania żadnych żądań, może tylko zwrócić się do sądu z prośbą. Dopiero po zwróceniu się Waldemarasa we właściwej formie przewodniczący zezwolił na spełnienie jego życzeń.

Niezwykła katastrofa motocyklowa.

WARSZAWA, 18 sierpnia (tel. wł.). Na drodze z Zakopanego do Krakowa we wsi Klikuszowej w pobliżu Nowego Targu wydarzyła się niezwykła katastrofa motocyklowa.

Z wyścigu tatrzańskiego wracał do Krakowa na motocyklu sierżant Edward Piotrowski w towarzystwie pewnego mężczyzny, którego tożsamości dotychczas nie zdołano ustalić.

W chwili, kiedy motocyklista jadąc z nadmierną szybkością, znalazł się na

zakręcie we wsi Klikuszowej, motocykl wpadł na barierę, złamał ją i znalazł się na dachu stodoły, położonej poniżej drogi, poczem runął z 8-metrowej wysokości na ziemię.

Motocykl rozbił się doszczętnie, Piotrowski zaś i jego towarzysz ulegli bardzo ciężkim obrażeniom wewnętrznym i połamaniu nóg.

Obu nieprzytomnych odwieziono do szpitala.

—oo—

Aresztowanie dyrektora Kasy Chorych.

WARSZAWA, 19. 8. (tel. wł.). Wczoraj wieczorem w kawiarni „Adria“ w Warszawie do jakiegoś elegancko ubranego pana podeszło dwóch wywiadowców policyjnych z oświadczeniem, że jest aresztowany.

Okazało się, że jest to dyrektor państwowej Kasy Chorych, p. Ziemia. Aresztowanie nastąpiło na skutek ol-

brzymich nadużyć finansowych w tejże Kasie.

Dyrektor Ziemia jest wybitnym działaczem BB, prezesem miejsc. organizacji „Strzelca“ i członkiem zarządu głównego „Strzelca“. Poza tem w ostatnich wyborach ten „filar“ był prezesem komisji wyborczej.

—oo—

Co uzyskali automobilści.

WARSZAWA, 19. 8. (tel. wł.). Wczoraj sekretarz komitetu ekonomicznego p. Jastrzębski przyjął u siebie przedstawicieli właścicieli Związku automobilistów w sprawie odpowiedzi rządu o zmianie ustawy o dotychczasowym funduszu drogowym.

P. Jastrzębski oświadczył, że prze-

widziane są nieznaczne zmiany w ustawie, które zostaną wprowadzone w życie dopiero po nowelizacji ustawy. W każdym razie wiadomem jest, że rząd nie zgodzi się, aby właściciele automobilów nie opłacali przypadających opłat z tytułu obowiązków przypisanych.

—:—

Specjalista chorób wener. i skór oraz kosmetyki Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) kliniki dermatologicznej w Berlinie, Pradze i Wiedniu
ordynuje od 9—1, 3—7 549

Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68
Poczekalnie separatkowe.

Projekt sprolongowania kredytów dla Niemiec.

BAZYLEA, 19. 8. (PAT). Komitet do badania potrzeb kredytowych Rzeszy niemieckiej przyjął raport delegata angielskiego Leytona. Raport zaleca sprolongowanie na okres 6 miesięcy kredytów krótkoterminowych pod warunkiem, że banki emisyjne francuskie, angielskie i Stanów Zjedn. oraz Bank Wypłat międzynarodowych, który już zgodził się na sprolongatę kredytu 100 mil. dolarów dla Banku Rzeszy, ponownie go sprolongują również na okres 6-miesięczny. Poza tem raport przychylnie wypowiada się w sprawie otwarcia nowych kredytów dla Rzeszy pod pewnymi warunkami. — W sprawie zatamowania wycofania z Niemiec kapitałów zagranicznych nie zdołano osiągnąć całkowitego porozumienia. Pozostaje również otwartą sprawa sprolongaty zagranicznych wierzycielności w Niemczech w walucie niemieckiej.

—oo—

Nadzw. sesja parlamentu ang.

N. JORK, 19. 8. (PAT). W kołach politycznych panuje wielkie ożywienie, w związku z oczekiwaną decyzją rządu zwołania parlamentu na sesję nadzwyczajną po śródomowym posiedzeniu gabinetu w celu przedstawienia mu projektów rządowych. Liberalowie i konserwatyści odbywają konferencje.

—oo—

Aresztowanie podpalacza.

WILNO, 19. 8. (PAT). W pobliżu Kurzenie schwytyany został na gorącym uczynku podpalenia lasu jakiś nieznany mężczyzna. Po odprowadzeniu go na posterunek policji stwierdzono, że jest to Piotr Drozdowski. Odmówił on udzielenia wszelkich wyjaśnień.

—oo—

Strasna śmierć w błocie.

Dziś wczesnym rankiem ul. 3 Maja na Bogdanówce przechodził Józef Tymczyszyn, lat 30. W pewnej chwili dostał ataku apoplektycznego i padł twarzą w błoto. Nie zauważony przez nikogo leżał tak około 20 minut i udusił się. Zawiezłszy lekarz stwierdził śmierć.

—:—

Krwawa walka z przemytnikami.

ŁÓDŹ, 19. 8. (PAT). Wczoraj straż graniczna w powiecie wileńskim stoczyła walkę z przemytnikami tytoniu, którzy w ostatnich tygodniach znacznie wzmoogli swoją działalność przemytniczą. — W walce został ciężko ranny herszt jednej z band przemytniczych, niejaki Stanisław Czyżewski. Przewieziono go pod eskortą do szpitala.

—o—

ARESZTOWANIE PODEJRZANEGO OSOBNIKA.

LWÓW, 19. 8. (PAT). Dnia 15 bm. przytrzymany został przez organa powiatowej Komendy P. P. w Turce Istwan Warga z Užhorodu w Czechosłowacji, lat 27, wyznania grecko-katol., przy którym znaleziono mauzer z kolbą, frommer, 202 naboji, sztylet, oraz mapę wojew. tarnopolskiego i Rosji sow.

—:—

KLĘSKA POŻARÓW.

WILNO, 19. 8. (PAT). We wsi Zukojnie żelazskie, pow. święciańskiego wybuchł w nocy pożar, który zniszczył znaczną część wsi. Pastwą płomieni padły 24 zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty sięgają 125.000 złotych.

—oo—

Ustawa antyalkoholowa -- większa ilość szynków.

Dnia 21 marca 1931 została przez większość sanacyjną w Sejmie uchwalona t. zw. ustawa antyalkoholowa, która weszła w życie z dniem 18 czerwca 1931.

Blizsze szczegóły o tej nowej ustawie podaje w „Piaście“ były poseł i b. więzień brzeski dr. Józef Putek.

ZWIĘKSZONA ILOŚĆ SZYNKÓW.

Autor na wstępie podkreśla, że ustawa ta tylko z nazwy jest ustawą przeciwalkoholową, z treści jej bowiem wynika, że celem jej jest raczej osiągnięcie zwykłej konsumpcji napojów alkoholowych. Wskazuje na to chociażby art. 3 tej ustawy, który dopuszcza do zwiększenia ilości wyzyszków napoi alkoholowych do cyfry dwadzieścia tysięcy, niezależnie od liczby szynków na stacjach kolejowych, w wagonach restauracyjnych i na okrętach. — Nadto praktyka władz skarbowych wprowadziła już nową formę „szynków sezonowych“, udzielanych bez ograniczenia pod formą wyszynków odpustowych, targowych i t. zw. „bufetów“.

Nawet tam, gdzie na zasadzie dawnych ustaw antyalkoholowych karczmę, a w szczególności wyszynk wódki wyrugowano w drodze powszechnego głosowania ludności gminy, dziś nowa ustawa stwarza i dla tych gmin niebezpieczeństwo ponownego otwarcia karczem i sprzedaży wódki w myśl bowiem art. 25 tej ustawy, dawniejsze uchwały, mocą których wydany został zakaz sprzedaży wódki, będą musiały być poddane rewizji w ciągu 6 miesięcy i ponownemu głosowaniu powszechnemu.

Przyczyny takiego postawienia sprawy w nowej ustawie należy doszukiwać się w tem, że rząd stał się największym przedsiębiorcą wódczanym, rząd za pośrednictwem instytucji monopolu spirytusowego stał się generalnym szafarzem napojów alkoholowych i skrupulatnie z tego tytułu zyski zlicza. Nadto rząd zastrzegł sobie prawo udzielania konsensów na sprzedaż wódki, skutkiem czego związał ze sobą liczne grono amatorów, pragnących z tego interesu także i dla siebie zyski ciągnąć. Jest tedy rzeczą zrozumiałą, że przedsiębiorca wódczany, musi być przeciwnikiem walki z alkoholizmem. Dlatego też obmyślił taką ustawę „przeciwalkoholową“, by przy jej pomocy mógł jak najwięcej alkoholu sprzedać.

Obecny Sejm sanacyjny zmieniając dawne ustawy przeciwalkoholowe, nie odważył się jednak na zniweczenie tych praw ludności, jakie z mocy ustaw posiadała ona odnośnie do sprawy bojkotu karczmy, bojkotu wódki i bojkotu haraczu nakładanego na ludność w formie zysków z obrotu napojami alkoholowymi.

Dawne prawo przeciwalkoholowe przyznawało ludności możliwość pozbycia się wyszynku wódki w drodze powszechnego

głosowania (plebiscytu). Z postanowień tych skorzystały na terenie Rzeczypospolitej setki gmin wiejskich, rugując wódkę ze wsi.

DOBRE SKUTKI PLEBISCYTÓW.

Faktem jest, że tam, gdzie przeprowadzono plebiscyty, tylko dodatnie skutki można obserwować. Wszędzie opowiadania agentów Monopolu spirytusowego o zatruciu ludności przez pokątnych szynkarzy, należy włożyć w bajki. W powiecie wadowickim 16-cie gmin, i to największych przeprowadziło plebiscyt, a z wyjątkiem jednego faktu, że hurtownie spirytusowe rocznie inkasują o przeszło pół miliona złotych mniej, co także jest zjawiskiem dodatnim, nie można nic ujemnego o skutkach akcji plebiscytowej powiedzieć.

Nowa ustawa pogorszyła przepisy, dotyczące plebiscytów z widocznym zamiarem utrudnienia tych plebiscytów. Niemniej jednak utrzymała prawo bojkotowania przez plebiscyty karczmy, wódki i zysków czerpanych tak przez osoby prywatne, jak i skarb państwa z handlu tą trucizną. To prawo plebiscytowe obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej łącznie z województwem śląskiem.

Stronnictwo Ludowe wystosowało na-

wet odezwe do ludności wiejskiej, aby masową akcją za wyrugowaniem wyszynków wódki ze wsi i miast, przyczyniła się do umoralnienia wsi i ułatwiła sobie w tych ciężkich czasach egzystencję.

KTO MA PRAWO SPOWODOWAĆ PLEBISCYT PRZECIWALKOHOLOWY.

Według postanowień nowej ustawy sama ludność powołana jest do wydania całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w obrębie granic gminy. — Dokonać zaś tego może w formie uchwały, powziętej w drodze powszechnego głosowania (plebiscytu).

Taki plebiscyt mogą w gminie wywołać: 1) rząd, 2) zarząd gminy, 3) mieszkańcy gminy.

Rząd tylko w jednym wypadku ustawy powołany został do zarządzenia plebiscytu, a mianowicie ma to uczynić do sześciu miesięcy po wejściu w życie ustawy, czyli do dnia 18 grudnia 1931 r., ale tylko w tych gminach, które już na podstawie dawniejszych ustaw wprowadziły u siebie zakaz sprzedaży wódki. Ma to być t. zw. „rewizja“ dotychczasowych uchwał.

Zarząd gminy spowodować może uchwałą wydanie zarządzenia przeprowadzenia plebiscytu. Ustawa powołuje w tym wypadku „zarząd gminy“, a więc organ

zarządzający i wykonawczy, czyli mogą zarządzić w gminach wiejskich w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim oraz na Spiszu i Orawie zwierzchności gminne, w gminach miejskich urzędy miejskie i magistraty.

W tych gminach, gdzie na zdrowy rozum zarządów gminnych liczyć nie można, należy w formie petycji złożyć wniosek w urzędzie gminnym o przeprowadzenie plebiscytu. Aby wniosek taki był skuteczny, powinna go podpisać przynajmniej jedna dziesiąta część mieszkańców gminy, posiadających prawo głosowania przy wyborach do Sejmu. Jeżeli tedy gmina takich uprawnionych do głosowania osób posiada 500, wystarczy, aby 51 osób złożyło podpisaną przez siebie petycję. Oczywiście należy tych podpisów zebrać więcej i brać je od osób, które własnoręcznie się podpisać mogą, albowiem niejednemu wójt w czasie wyborów nauczył się tyłu sztuczek z badaniem prawdziwości podpisów, że może już z powodu braku odpowiedniej liczby ważnych podpisów, już to z powodu, iż jeden podpisał za drugiego, petycję unieważnić.

JAK SIĘ MA ODBYWAĆ PLEBISCYT?

Ustawa postanawia, że uchwała zapada w powszechnym głosowaniu mieszkańców gminy zwykłą większością głosów, ale przy udziale przynajmniej połowy uprawnionych do głosowania. Jest to nowe utrudnienie, według bowiem dawnych ustaw wystarczała do powzięcia uchwały zwykła większość głosów bez względu na ilość głosujących. Teraz ci, co do głosowania nie pójdą, będą opieszalsznością swoją działali na korzyść wódki i jej szafarzy. W gminie, która np. miała 800 uprawnionych do głosowania, o ile nie stanie przynajmniej 401 uprawnionych do głosowania, głosowanie dla braku t. zw. „quorum“ nie będzie ważne.

W jaki sposób będzie się głosować, czy ustnie, czy kartkami, a jeśli kartkami, to jaka ma być treść tych kartek, jak się tworzy komisje głosowania, w jaki sposób przeprowadzona ma być kontrola i obliczenie głosowania, dotąd nie wiadomo. Sprawę tę pozostawiła ustawa do uregulowania w drodze rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Skarbu. — Dotąd rozporządzenie tych ministrów nie zostało opublikowane, jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że ministrowie nie mają ochoty do wydawania tych rozporządzeń, czego najlepszym dowodem jest, że do dnia dzisiejszego ich jeszcze nie wydali. Niemniej jednak rząd jest obowiązany, jak wyżej wspomniano, do 6 miesięcy przeprowadzić plebiscyt w tych gminach, które już raz wprowadziły u siebie zakaz sprzedaży wódki. Czy do tego czasu ministrowie wydadzą obowiązujące przepisy, to się jeszcze pokaże.

FOTOGRAFUJESZ?

JAN BUJAK

566

Lwów, Kopernika 4.

daj swe zdjęcia
wypracować firmie

a będziesz pod każdym
względem

ZADOWOLONY

Osobliwa obsługa pocztowa.

Wędrowka listu z Wiednia przez 15 dni.

W sobotę, 14 b. m. otrzymaliśmy list nadany w Wiedniu 30 lipca, czyli po 15 dniach. List był polecony, widocznie otwierany i specjalną nalepką powtórnie zamknięty. Badanie wnętrza listu jest zupełnie widoczne, z czego wynika, że nie wysłano się wcale na ukrycie naruszenia tajemnicy listowej. Kto to zrobił i w jakim celu?

Zawartości listu nietrudno się domyślić, gdyż adresowany był do naszej redakcji i nosił pieczęć Kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej, dla czego jednak operacja tego listu trwała aż dwa tygodnie?

Ponieważ w liście były informacje o końcowych obradach Kongresu, przeto z powodu takiego spóźnienia nie możemy już z nich korzystać.

Może p. minister Börner zechciałby zbadać losy tego listu, gdyż zawsze zapewniali, że tajemnica listowa jest ściśle przestrzegana.

—o—

HERBATA RIEDLA

OBNIŻKA PŁAC W SKOLEM.

STRYJ, 18. 8. (PAT). Trwający od kilku tygodni strajk robotników w tartakach firmy Groedel w Skolem został w dniu wczorajszym zlikwidowany, przyczem robotnicy zgodzili się na obniżkę płac i przystąpili natychmiast do pracy.

—o—

E. G. WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

PROTOKÓŁ

spisany z świadkiem Karolem Henrykiem Manke.

— Człowieku, panie Jacobsen, wpadłem tylko na sekundę... muszę panu uściśnić rękę... to jest wspaniałe, to czyn pierwszej klasy... pańska energia, mójże to panu powiedzieć... dajże pan spokój z tem wiecznym protokołowaniem...

— Dr. Manke, pan nie wie, jakie to ważne.

— Owszem, i ja tak sądzę. Szczęść Boże! Ze pan tę lafiryndę z gazety, tę paszkwilantkę wsadził bez korowodów pod klucz...

— Prawdopodobnie oplacę to swem stanowiskiem i swą karierą!

— Co? jak?

— Nie mam żadnych podstaw prawnych do tego.

— Co to znaczy? Baba zadżumia ludzi całą okolicę i pan nie może znaleźć podstaw prawnych?

Zadżumianie okolic nie jest jeszcze, niestety, według ustaw duńskich powodem do aresztowania.

— Ach, wy prawnicy! Ale poczekaj pan... i taki zwykły lekarz nie jest całkiem głupi. Ja dam panu uzasadnienie, ja, Karol Henryk Manke. Pan postąpił bajecznie, moje całe uznanie, Jacobsen. Ja panu podam uzasadnienie.

— A mianowicie?

— Panno Nielsen, teraz niech wrzście pani pisze porządnie. Dr. Manke składa uroczyste oświadczenie, że skreśli kark pannie Birgicie Hastिंग, jeżeli ja jeszcze raz spotka na Lync, że ją zadusi... niech że pani pisze... załusi.

— Ależ doktorze Manke, to przecie mówił pan już sto razy.

— Tem lepiej, Jacobsen, tem lepiej. Pan przedstawia się wspaniale, jako rycearz bez lęku i zmazy: nałożył pan kaganiec na pysk bestji. Jeżeli panu to, com zapowiedział, nie wystarczy, jeżeli wyda się panu nie dość silny do skreślenia karku tej flondrze, to niech pan zrobi całe zbiegowisko, tłum, wzburzone masy, które się z nią chcą porachować. — Koniec. Idę już.

Król. Sąd w Sándrup,
16 lipca 1929.

Podp.:

Karol Henryk Manke.

H. G. Jacobsen.

Sándrups Aftenbladet,

16 lipca 1929.

Erotoman z Lync jest w dodatku niebezpiecznym włamywaczem bankowym.

Aresztowanie znanej dziennikarki.

Nasze miłe miasteczko ma sensację za sensacją. Hotele kąpielowe są przepelnione, pociąg codziennie przynosi nam nowych ciekawych letników. Małe Sándrup jest dzisiaj najbardziej interesującą miejscowością w Danji; krąży nawet pogłoski, że jacht królewski zawita w połowie sierpnia do zamku Aaresund.

Pewnikiem jest już dzisiaj, że Torben Rist jest identyczny z norweskim ciężkim przestępcą, Thorwaldem Stirre. Jego kochanka, niejaka Marja Sandel została dzisiaj aresztowana w Sándrup, gdzie przyjechała za swym współnikiem, aby go — co za śmiałość w tak młodej dziewczynie! — uwolnić przy pomocy gwałtu czy jakiegokolwiek podstępku z więzienia sądowego. Dlaczego jednak z tego powodu pewne osoby podnoszą ryk triumfu i zachowują się tak, jakby odnaleziono biedną Ossipowinę lub przynajmniej jej zmasakrowane zwłoki, nie możemy zrozumieć. Nie mówimy już o innych ofiarach zbrocznego lubieżnika. Jak nas informują, dyrekcja policji w Oslo, która zażądała wydania rzekomego Rista i jego kochanki, będzie musiała jeszcze długo na to wydanie poczekać. I my też będziemy musieli długo

czekać, nim pan H. G. Jacobsen wybrnie z tego nigdy dotąd niebywałego wypadku kryminalnego. Gdyż nasz stary, dobry sędzia Wessel, niestety, ciągle jeszcze bawi we Włoszech.

Ale to jeszcze nie wszystko, co chcemy dzisiaj donieść naszym Czytelnikom. O niezmiernem wzburzeniu, jakie ogarnęło całą ludność, świadczą aresztowanie znanej dziennikarki Birgity Hastिंग, korespondentki „Dagens Nyheder“. Panna Hastिंग, która jak się zdaje odczuwa specjalną skłonność do perwersyjnych typów zbrodniczych i swym sympatiom do pana Torbena Rista, a właściwie — jak brzmi jego prawdziwe nazwisko — do pana Thorwalda Stirre w ostatnim czasie dawała zbyt żywy wyraz tak ustnie, jak i w piśmie, została dzisiaj z polecenia sądowych władz śledczych w Sándrup aresztowana.

Jak się bowiem z miarodajnych źródeł dowiadujemy, do sądu napłynęła tak wielka ilość listów anonimowych z pogrózkami, że wydano polecenie dostawienia jej dzisiaj we wczesnych jeszcze godzinach porannych. Ubolewamy wprowadzie jaknajmocniej nad losem naszej szanownej koleżanki, musimy jednak ze względu na podminowane nastroje mas — na Lync podobno miało przyjsć do formalnego powstania ludowego — tym razem wyjątkowo zaaprobować postępek sędziego Jacobsona. Pragnęlibyśmy tylko, aby i w innym kierunku okazywał podobną godną pochwały energję.

(C. d. n.).

Ich zmartwienie.

Matka ziemia nie poskapiła nam swych darów i w tym roku. Zboża jest tak wiele, że możnaby niem nakarmić wszystkich głodnych świata, zbiory bawełny są tak bogate, że gdyby je przerobić na tkaninę, możnaby nią przyodziać wszystkich obywateli.

Wszędzie nadmiar owoców, chleba, jarzyn, bogactw naturalnych, znajdujących się w głębi ziemi. Wszystkiego w bród — tylko ręką sięgnąć, a wszyscy będą nakarmieni i odziani...

Tak by mogło być, ale tak nie jest. Dary ziemi i w tym roku nie staną się błogosławieństwem dla ludzi na niej zamieszkanych, albowiem dary te zagarnął dla siebie zachłanny kapitalizm i niemi rozporządza po myśli własnych interesów, nie oglądając się na potrzeby cudze.

Na dalekim wschodzie miliony Chińczyków dosłownie umierają z głodu, w państwach europejskich i w Ameryce dzieki siatki milionów ludzi nie mają pracy a kapitalizm, który uważa siebie za dobroczyńcę świata nie jest zdolny zmniejszyć zła, zlagodzić, jeżeli już nie zlikwidować bezrobocia.

Zdolności kapitału ograniczają się do gromadzenia bogactw na własny użytek, jeżeli konjunktura tego wymaga, korsarze kapitalistyczni mocni, bo zjednoczeni, niszczą dary ziemi, aby przez obniżenie cen ich własna kieszeń nie uciurpiała!

Dopiero przed kilku dniami zostało w Czechach kilkanaście wagonów ogórków zniszczonych, aby przez to mogła być podniesiona cena pozostałych, ze wszystkich stron dochodzą wiadomości o **depresji** na rynkach bawełny, kawy, zboża, nafty z powodu nadmiernej nadprodukcji tych artykułów.

Według zebranej statystyki znajduje się obecnie na świecie 5 i pół miliarda buszli (buszel — 36 litrów) zboża, na które niema nabywców. Wynika z tego, że nie zabrakłoby zboża i chleba dla tych konsumentów, którzy jeszcze mogą płacić, gdyby rolnicy nie robili zbiorów w r. 1931 i 1932.

Nadprodukcja cukru wyraża się sumą 6 milionów ton. Kawy produkuje się za dużo o 13 milionów worków. Zapasy herbaty w samej tylko Wielkiej Brytanii wynoszą 112 milj. klg., podczas gdy roczna konsumpcja herbaty wynosi 73 milj. klg. Bawełny produkuje się o 12 milj. klg. za wiele.

Taka jest statystyka dóbr, które pójdą na zniszczenie z woli kapitału. Głodni ze śmietnik wybierają odpadki, kradną psy, koty, zabijają je i niemi się żywią a równocześnie dary ziemi: zboże, kawę, bawełnę, owoce pali się na stosie lub rzuca w głąb morza!

Oto szaleństwo systemu kapitalistycznego! Dla bezrobotnych i głodnych niema chleba, niema mięsa, niema odzieży. Rządy biedzą się, co zrobić z temi masami głodującymi, czem zaspokoić ich głód, aby nie stały się dla państwa żywiołem niebezpiecznym. A kapitał dla spekulacji niszczy nadmiar produkcji i w tem mu żaden rząd nie przeszkadza.

Oto logika ustroju kapitalistycznego. Ale te spekulacje, szaleństwa, zbrodnie kapitału skończą się. Kapitał sam pracuje na swoją zgubę. Już dziś nie jest w stanie opanować trudności. Każdy dzień przynosi nowe fale bezrobotnych. Czy długo będzie można utrzymać w ryzach milionowe armie głodnych?

Uczniowie, którzy jeszcze nigdy nie widzieli ołówka.

Na granicy Starego i Nowego Świata, w pobliżu brzegów amerykańskiej Alaski otwarta została niedawno szkoła dla Czukczów. Jeden z jej współpracowników na łamach „Krasnaja Nov“ opowiada o pierwszych dniach w szkole dla dzieci Czukczów.

Nie łatwo było przekonać Czukczów, by oddali swe dzieci do szkoły. Kiedy wre szcie rodzice przyprowadzili swe dzieci, nikt nie chciał wracać pierwszy i opuścić swe dziecko. Nim ostatni nie udzielił swemu dziecku ostatnich wskazówek i zanim się nie pożegna.

Po odejściu rodziców dzieci smutnie rozglądały się wokoło. Wszystko dla nich było obce. Obcy był nauczyciel, obce całe otoczenie. Rozglądały się po salach, to ze strachem, to o znów ze śmiechem spoglądały na łóżka, poduszki i kołdry. — Trzeba było pokazać im jak ludzie siedzą, nie po to aby pisali lub pracowali, ale by tylko siedzieć. Trzeba było nauczyć ich, jak korzystać się z pościeli, poduszki i kołdry. O tem wszystkim dzieci nie miały najmniejszego pojęcia.

Po pierwszej kolacji, dzieci zapytały:

— Co teraz będziemy robić?

Kłaść się do snu było jeszcze za wcześnie.

— Postanowiliśmy dlatego — opowiada jeden nauczyciel — urządzić jakąś rozrywkę.

Dzieci usiadły za stołami i spokojnie wyczekiwały, co będzie dalej. Nauczyciel przyniósł kilka arkuszy papieru i rozdał je pomiędzy dzieci, objaśniając:

— My, biali możemy przy pomocy tego papieru się porozumiewać. Jeśli mój przyjaciel znajduje się w Ulenie (120 km) a ja tutaj, to jeśli przysyłę mu ten papier, będzie on wiedział, czego chcę, papier mu to powie. Papier ten potrafi wszystko powiedzieć.

— Karem (nie, nie możliwe) — odezwał się głos pewnego dziecka.

Dzieci następnie zaczęły między sobą o tem opowiadać.

— Kaglina (prawda) — mówiło drugie dziecko i opowiadało, jak przybył do nich biały i zapomniał w sąsiedniej wsi, gdzie mieszkają również biali torbaza (buty). Zrobił dlatego paperek i posłał z nim Czukczu. Papier rzeczywiście mówił, bo biały posłańcowi nic nie powiedział a buty przyniósł.

Następnie nauczyciel pokazał dzieciom ołówki.

— Patrzcie, przy pomocy papieru i

tego drewnianka, które nazywa się ołówek biali rozmawiają między sobą. Również i wy możecie w ten sposób rozmawiać — mówi nauczyciel.

— Tita? (kiedy?) — odzywają się głosy.

— Nie zaraz, trochę później. Musicie się tego nauczyć. Tymczasem możecie na papierze kreślić co chcecie. Możecie nakreślić psa, fokę...

Dzieci chwyciły za ołówki. Ponieważ dotychczas nie wioziały, jak ołówkiem się pisze, niektóre trzymały ołówki jak młot. Wkrótce jednakowoż z zaskakującą zdolnością nauczyły się trzymać ołówki i nim władać. Pojętność i pamięć wzrokowa u dzieci tundry jest zaskakująca. Dla dziecka wystarczy tylko popatrzeć się na rzecz i potrafi sobie zapamiętać wszystkie najdrobniejsze szczegóły. Z wielkim zainteresowaniem dzieci kreśliły na papierze najrozmaitsze przedmioty z życia codziennego.

Dzieci tak zajęte były tą pracą, że nie chciały nawet pójść na spoczynek. Ale przecież udało się ich wprowadzić do sypialni. Każdemu pokazano jego pościel i za chwilę dzieci już były w łóżkach.

Tak zakończony został pierwszy dzień w internacie dla dzieci Czukczów. W nocy w sypialni można było zobaczyć zabawne obrazki: mały chłopak położył się tak, że nogi ma na poduszce a głowa zwisa mu z łóżka; inny kłęczy przed łóżkiem a głowę opiera na poduszce i t. p.

Trzy dni zapoznawały się dzieci między sobą i z nauczycielami. Codziennie przyjeżdżali do każdego dziecka rodzice, którzy z miłości macierzyńskiej opuszczali swe domostwa odległe o kilkanaście a nawet kilkadziesiąt kilometrów, by tylko zobaczyć swoje dzieci.

Prenumerujcie „Dziennik Ludowy“!

Program radiowy

ŚRODA, 19. sierpnia.

11.58. Retransmisja sygnału czasu i hejnału.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych
13.10. Komunikat meteorologiczny.
14.50. Komunikat gospodarczy.
15.10. Muzyka z płyt gramofonowych
15.25. „Charbin — oaza polskości“ wygł. p. Teodor Parnicki.

15.45. Lwowski komunikat harcerski.
16.00. Program dla najmłodszych: Obrazek pióra p. Ewy Zarembiny „Kto żyje zbiera plon“
Opowiadanie p. Marji Ankiewiczowej „Czarny synek białych rodziców“.
16.30. Koncert z płyt gramofonowych.
16.50. Radiokronikę wygł. dr. M. Stepowski.
17.10. Recital fortepianowy p. Tadeusza Góreckiego.
17.35. „Oryginały w przeszłości polskiej“ wygł. prof. dr. St. Lempicki.
18.00. Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. K. Wilkomirskiego.
19.00. Rozmaitości.
19.20. „Życie na wsi w zwierciadle utworów Orkana“ wygł. p. K. Mirek.

19.40. Skrzynka pocztowa rolnicza. koresp. b. omówi inż. W. Tarkowski.
19.55. Komunikat meteorologiczny.
20.00. Prasowy dziennik radiowy.
20.10. Komunikat sportowy.
20.15. Piosenki lekkie w wyk. Chóru Warsa.
20.45. Kwadrans literacki „Noc poślubna“ o obrazek humorystyczny Mieczysława Smolarskiego.
21.00. Transm. koncertu z Krakowa.
22.00. Fejleton pt.: „Egzotyczna wyprawa“ — wygł. red. St. Dzikowski.
22.15. Dodatek do Pras. dziennika radiowego.
24.20. Komunikaty z Warszawy.
22.25. Odczytanie programu na dzień nast.
22.30. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

OGŁOSZENIA

Foto-Amatorzy
525 Klisze, papiery i błony światowej sławy
„Ilford-Selo“ oraz aparaty i wszelkie przybory fotograficzne do nabycia najkorzystniej we firmie
Małopolska Centrala Fotograficzna
Lwów, ul. Kopernika 21 — Telefon 25-22

ROK ZAŁOŻ.
1907
WYRÓŻNIONY
NA P.W.K. W POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM
WYTWÓRNI MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.
JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92

Pot i niemiły zapach usuwa „POTOL“ z siłkiem GASECKIEGO
— Żądajcie tylko z Kogutkiem. —
Sprzedają apteki. 239

Dr. A. NADEL
LWOW, PL. HALICKI 7 tel. 51-30.
Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaż elektr. epilacja i t. p.

Antoni Fr. Janicki
Konces. Zakład instalacyjny projektuje i wykonuje 376
OGRZEWANIA CENTRALNE WODOCIĄGI-GAZOCIĄGI
Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociagowych i ogrzewań centralnych.
Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

MASZYN do szycia Kayser-Singer
po najniższych cenach na dogodne spłaty 348
Juljan Łomaga
Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!

I Z A K L A N D A U
LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81. 294
Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych

JUŻ „RAJ ŚWIATŁA“ LEGIONÓW 41. dawniej Messer i Hamm
został otwarty **NAJWIEKSZY SKŁAD** porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych, oraz wszelkich przyborów kuchennych pod firmą 467

PIASKOWNIA
na Cetnerówce 442
Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

KUPNO I SPRZEDAŻ
WYTWÓRNI FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 27.50. — UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązujące do kupna. 364

MEBLE I SPRZĘTY
MEBLE tapicerowane, Otomany Kanapki i Fotelje. Materace wiosenne i z trawy morskiej. Łóżka skrzynkowe i polowe. Garnitury saloonowe oraz tapczany poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn mebli: STEIL i SKA, Lwów. Kazimierzowska 28, telef. 64-13. 574
ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

BANDAŻYŚCI
ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta. ortop. dyta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 582

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef
Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00
Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 559

Nigdy już więcej wojny!

Zjazd Org. Młodzieży T. U. R. Małopolski Wschod.

Siedemnaście lat mija od owych nieszczęsnych sierpniowych dni 1914 roku. Siedemnasty raz wspomina ludzkość ów nieszczęsny miesiąc sierpniowy, w którym grzmoty działa obwieszczały światu początek światowej rzezi.

Cztery długie lata, poprzez ciemne chmury nieszczęść i morze krwi laknęliśmy pokój. Cztery długie lata tysiące młodzieży robotniczej niosło w ofierze swoje życie molochowi wojny. Aż przyszedł wreszcie pokój. Pokój, który jeśli dziś sobie uprzymiemy, zawiódł pokładane w nim nadzieje.

Znowu dziś państwa szykują się do zbrodniczej walki.

Wiedza oddana jest pilnym poszukiwaniom nowej straszliwej wojny, a całe zastępy młodzieży zaprawiają się w sztuce skuteczniejszego zabijania.

Na dzień 15-go sierpnia b. r. zwołany został zjazd wszystkich organizacji młodzieży TUR. Małopolski Wschodniej. Zwołany Zjazd pod hasłem: „Precz z wojną“ był jednym z ogniw w łańcuchu protestów międzynarodowego proletariatu.

Mimo ciężkich materialnych warunków na Zjazd przybyło ponad 250 członków.

W manifestacji solidarności antywojennej wzięły udział obok Lwowa, Przemyśla i Borysławia — Krosno, Zagórz, Schodnica, Drohobycz, Sambor i t. d.

Od samego ranka zjeżdżały się pod Dom Robotniczy w Borysławiu całe zastępy niebieskich koszul.

Otwarcia Spotkania dokonał imieniem Centr. Kom. Wyk. Org. Młodz. T. U. R. tow. Obarski, a w imieniu Kom. Okr. Org. TUR Małop. Wschod. tow. Haduch.

Następnie tow. Markowska Jadwiga przedstawiła zebrany historię ruchu robotniczego w przemyśle naftowym.

Z hymnem młodz. TUR. na ustach wyruszyli karnie i z podniesionymi głowami zastępy młodych, a echo pieśni — „Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas“ — rozlegało się wśród niskich domów proletariatu borysławskiego, odbijało się od wzgórz — aż niknęło hen w górach.

Wreszcie pochód doszedł do placu koło Sokoła. Tu przemawiali kolejno tow. Obarski, tow. Markowski i tow. Haduch. Po uchwaleniu rezolucji pochód przy dźwiękach orkiestry wrócił ulicami Truskawiecką, Pańską i Zielińskiego do Domu Robotniczego.

Popołudniu na boisku Z. K. S. Kadimah odbyły się popisy drużyn sportowych, o czym piszemy na innym miejscu.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się uroczysta Akademia. Po przemówieniu tow. Markowskiej, której wejście na scenę

Człowiek, który zasłużył na honorowego faszystę.

Constanzo Renzi, zegarmistrz w Rzymie, po dwóch latach żmudnej pracy stworzył cudowny zegar, który niewątpliwie przetrwa rządy Mussoliniego i faszystów.

Mianowicie zegarmistrz ów stworzył zegar jednometrowej wysokości — który wybija nie tylko godziny, minuty i sekundy, ale dni, miesiące i pory roku. W czasie wybijania każdej godziny wybija chorągiew ze sztandarem w dłoniach, przyczem sztandar zaopatrzony jest w podobizny króla i Mussoliniego. Równocześnie zegar odgrywa hymn faszystowski, a z ukrycia wyjeżdża miniaturowa armata, która oddaje jeden strzał. Po tym strzale ukazują się włoska flaga.

Więcej „uczucia narodowego“ nie można chyba wymagać. Fanatyk Constanzo Renzi zasłużył na to, by mianować go honorowym faszystą.

Aresztowanie cygańskiego taboru.

Na szosie między Nową Wilejką a Wilnem zatrzymała policja tabor cygański. Sprawdzono go do Wilna. Wozy i konie internowano na dziedzińcu magistratu, zaś cyganów umieszczono w areszcie centralnym. Cyganie ci oskarżeni są o liczne kradzieże.

przywitane było burzą oklasków, poszczególnie organizacje TUR. popisywały się dorobkiem swych sekcji artystycznych i dramatycznych. Całość wypadła nadzwyczaj imponująco.

Nazajutrz wśród tłumów publiczności odbył się bieg kolarski, a następnie zwiedzanie terenów i kopalń naftowych.

Całość zakończyła zabawa z tańcami. Organizacja zawodów spoczywała w rekach towarzyszy borysławskich i wypadła nadzwyczajnie.

Nie potrafię niestety plastycznie odzwierciedlić wrażenia, jakie wywarł zlot

bydź to na widzach, bądź też na samych członkach. Wiem jeno tyle, że tchnął on w nas jakąś wiarę w lepsze jutro, jutro, które należy do nas; zbliżył i zespolił nas jeszcze bardziej. Pokrzepieni duchowo i z wiarą w niezłomną wolę Mas, my młodzież robotnicza tej krainy rzucamy poprzez morza i lądy transmisyjny pas braterstwa młodym proletariuszom wszystkich krajów.

Z okrzykiem „nigdy już więcej wojny“, „wojna wojnie“ — łączymy się duchową komuną z całym międzynarodowym proletariatem, w 17 rocznicę ponurych dni sierpniowych.

Kto z czego żyje?...

„Gazeta polska“ uważana jest za organ komorników. Czy może dlatego, że komornicy za swoje pieniądze pismo to założyli? Nie, tylko dlatego że w piśmie tem zamieszczane są ogłoszenia o licytacjach, oczywiście dobrze płatne. „Gazeta polska“ ma na te ogłoszenia monopol a ponieważ na ogół obywateli przyszły ciężkie czasy, organ pułkowników, owszem, ma teraz najlepsze żniwo bo blisko połowa tego nudnego i nieciekawego pisma zajęta jest ogłoszeniami o licytacjach.

Gdyby w Polsce przypadkiem nastąpiły czasy bardziej normalne, „Gazeta polska“ znalazłaby się w położeniu bardzo krytycznym, bo zabrakłoby podstawy jej bytu, to jest ogłoszeń o licytacjach. Co by wtedy poczęła? Nie ma to troska. Zapewne ratowałaby się większą niż dotychczas subwencją.

A teraz komornicy: Gdyby zmniejszyła się ilość licytacji i na komorników przyszłyby ciężkie czasy. Np. w Warszawie jest 30 komorników, którzy dokonywują czynności licytacyjnych otrzymując za to odpowiedni procent od sumy, która ulega ściąganiu. Niektórzy z posród komorników warszawskich zarabiają od 8 do 10 tysięcy zł. miesięcznie. Zarobki komorników na prowincji, są także bardzo okazałe, choć może nie tak duże, jak w Warszawie.

Oprócz „Gazety polskiej“ i komorników zarabiających na licytacjach jest jeszcze jedna kategoria ludzi, która chwali sobie obecny kryzys, mianowicie zawodowi licytanci.

Potworzyli się po miastach i miasteczkach bandy które żerują na nędzy ludzkiej. Zjawiają się na licytacjach i na podstawie umowy kupują za bezcen rozmaite przedmioty, które z miejsca odsprzedają za podwójną cenę, robiąc w ten sposób olbrzymie interesy.

Taki jest krąg interesów, dzięki kryzysowi. Z czego by to całe bractwo żyło gdyby kryzysu nie było?

—o—

Krwawy dramat na tle miłosnem.

WARSZAWA, 18 sierpnia (tel. wł.). W Wilnie w mieszkaniu tamtejszego adwokata Rudnickiego rozegrał się krwawy dramat na tle miłosnem.

Adwokat Rudnicki wraz z rodziną wyjechał na odpoczynek na wieś, a mieszkanie pozostało pod opieką służącej Kuciewiczowej i jej 19-letniej córki Emilji. Wraz z niemi zamieszkał 21-letni Mikołaj Grygorowicz, narzeczony Emilji.

Przed kilkunastu dniami między Grygorowiczem a jego narzeczoną wynikła gwałtowna sprzeczka na tle zazdrości. — Grygorowicz dowiedział się, że jego narzeczona przebywa często w towarzystwie jakiegoś policjanta i począł ją śledzić. Onegdaj Kuciewiczówna miała schadzke z policjantem. Śledzący ją Grygorowicz zauważył, że weszła do domu, gdzie policjant mieszkał i przebywała tam kilka godzin.

Gdy powróciła do domu, Grygorowicz nie było; wrócił dopiero następnego dnia, zaradzając silne zdenerwowanie.

Wieczorem gdy Kuciewiczowa wyszła

z domu, Grygorowicz począł robić mówki narzeczonej, że go zdradza.

W czasie sprzeczki wyjął nagle rewolwer i dał trzy strzały do narzeczonej. Wszystkie trzy kule chybiły. Przerażona Emilja ukryła się w pokoju stołowym. Po chwili Grygorowicz ponownie nabrał rewolwer i począł szturmować do drzwi pokoju, w którym zamknęła się Kuciewiczówna. Wyważywszy drzwi, Grygorowicz dotarł do Kuciewiczówny i dał do niej dwa strzały, które trafiły ją w pierś. — Dziewczyna, zalana krwią upadła na podłogę. Wówczas Grygorowicz przystawił lufę rewolweru do skroni i strzelił. Kula przeszła na wylot, przecinając nerw wzrokowy.

W tym momencie wróciła matka Kuciewiczówny. Na długie dobijanie się otworzył drzwi Grygorowicz, który resztkami sił, osłepły, doczołgał się do drzwi. Krzyki Kuciewiczowej zaalarmowały sąsiadów, którzy wezwali pogotowie. Przewieziono ono oboje w stanie beznadziejnym do szpitala.

1001-sza zapowiedź walki z bezrobociem

WARSZAWA, 18 sierpnia (tel. wł.). Powołana przed miesiącem specjalna komisja przy prezie radę ministrów dla opracowania sposobu złagodzenia bezrobocia przedłożyła sprawozdanie p. Prystorowi. Wnioski zawarte w sprawozdaniu podane będą do rozpatrzenia przez komitet ekonomiczny rady ministrów. Rok bieżący a szczególnie nadchodząca zima zapowiada kulminacyjny wzrost bezrobocia.

Sprawozdanie komisji specjalnej idzie w kierunku skoordynowania pomocy bezrobotnym w jednym roku. Polska nie ma pieniędzy. Natomiast ma nadmiar produktów i artykułów żywnościowych oraz artykułów pierwszej potrzeby, których

ani sprzedać ani wywieźć nie jest w stanie. Wnioski komisji więc zmierzają do umożliwienia tym rzeszom bezrobotnych, którzy pozostają bez zasiłku otrzymanie odzieży i opału w okresie zimowym.

Nie po raz pierwszy rządy pomajowe zapowiadają walkę z kryzysem gospodarczym i bezrobociem. Każdy rząd w ostatnich latach przychodzi do władzy pod tem hasłem, im więcej jednak mówi się na ten temat — tem więcej kryzys pogłębia się, a bezrobocie wzrasta.

Spółczesność straciła już wiarę w możliwość rozwiązania tego problemu przez obóz sanacyjny.

Włamywacze wynieśli kasę ogniotrwałą.

WARSZAWA, 18 sierpnia. (tel. wł.) Ubiegłej nocy w Krzeptowie pod Piotrkowem skradziona została kasa Stefczyka.

Włamywacze których jak z pozostałych śladów wynika, było kilku dostawczy się do lokalu, wynieśli kasę ogniotrwałą nad oddalony o półtora kilometra staw gdzie ją rozpruli. W ręce złodzieiów wpadła cała gotówka w kwocie około 2.000 zł. Znajdujące się w kasie weksle i książki włamywacze wrzucili do wody.

Przebita dyszl'em wozu w samochodzie.

WARSZAWA, 18 sierpnia (tel. wł.) Wczoraj wieczorem właściciel majątku ziemskiego Horstman wracał z żoną samochodem z Gdyni do Wolentala.

W drodze najechał samochód na nieoświetlony wóz z taką siłą, że dyszel przebił szybę samochodu i ugodził p. Horstmanową, znajdującą się na tylnym siedzeniu z taką siłą w szyję, że przebił też arterię.

P. Horstmanowa zmarła w kilka godzin później z powodu utraty krwi.

Zasady nowej konstytucji hiszpańskiej.

WARSZAWA, 18 sierpnia (tel. wł.). Z Madrytu nadeszły bliższe szczegóły nowej konstytucji hiszpańskiej. Szczegóły te brzmią następująco:

Hiszpania jest republiką demokratyczną. Źródłem władzy wszystkich organów państwowych jest naród. Językiem oficjalnym jest narzecze kastylskie.

Tworzenie okręgów autonomicznych w łonie państwa hiszpańskiego jest pod pewnemi określonymi warunkami dopuszczalne, jednak prawa państwa hiszpańskiego stoją nad prawami autonomicznych części kraju.

Niema żadnej religii państwowej. — Wszystkie związki religijne podlegają ogólnym prawom państwowym. Wszystkie zakony religijne będą rozwiązane, a majątek ich przechodzi na własność państwa. Wszyscy Hiszpanie są równi wobec prawa.

Uznaje się równouprawnienie obu Uplci. Proklamuje się swobodę religii i sumienia. Wszyscy Hiszpanie obojga płci mają od 21 roku życia czynne i od 23 roku życia bierne prawo wyborcze.

Nauczanie jest przymusowe i bezpłatne i oparte na zasadach świeckich.

Nowe Kortezy są wybieralne na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Prezydenta republiki wybiera się również w głosowaniu czteroprzymiotnikowym.

Więźniowie polityczni na równi z kryminalistami

WARSZAWA, 18 sierpnia. (tel. wł.) W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie Min. Sprawiedliwości, wprowadzające z dniem 1 października b. r. nowy regulamin więzienny. Zawiera on 291 paragrafów. Regulamin ten znosi wszelkie przywileje dla więźniów politycznych którzy w ten sposób zrównani zostaną ze zwyczajnymi więźniami.

—oo—

Ujęcie sprawców napadu na kasę kolejową w Dąbrowie G.

WARSZAWA, 18 sierpnia (tel. wł.). W sobotę podaaliśmy wiadomość o niezwykle zuchwałym napadzie rabunkowym, jakiego dokonano na kasę dworca towarowego w Dąbrowie Górniczej — gdzie łupem bandytów padło ponad 60 tysięcy złotych. W toku dochodzeń i poscigu za bandytami policja zagłębiowska aresztowała znanego na Śląsku i Zagłębiu kasiarza Władysława Kizioł z Sosnowca oraz właściciela restauracji w Będzinie, Jana Olszewskiego, przeciw którym istnieje szereg poszlak, niewykluczających ich współudziału w napadzie.

—oo—

Wiceprezydent miasta Wilna tow. Czyż uległ wypadkowi.

WARSZAWA, 18 sierpnia (tel. wł.). Na szosie Mejszagolskiej w pobliżu wsi Rzesza uległo katastrofie auto, w którym znajdował się wiceprez. Wilna tow. Czyż.

Auto runęło po wyłamaniu trzech słupów przydrożnych z wysokości 4 m. do rowu. Tow. Czyż i dwaj inni pasażerowie doznali ciężkich obrażeń.

Rury polskie do Sowietów i Argentyny.

WARSZAWA, 18 sierpnia (tel. wł.). Jak się dowiadujemy huta Bismarka otrzymała w tych dniach większe zamówienie na 5-calowe rury wiertnicze dla kopalni Południowej Ameryki, ściśle Argentyny. Również dowiadujemy się, że między hutą Bismarka a przedstawicielstwem handlowym Sowietów, toczą się pertraktacje o dostawę na 10 tysięcy ton identycznych rur wiertniczych, jakie zamówiła Argentyna. Pertraktacje te zostaną sfinalizowane po dostarczeniu przez Sowietów odpowiednich gwarancji, co ma nastąpić w najbliższym czasie.

—o—

Wieś w zgłiszczach.

WARSZAWA, 18 sierpnia. (tel. wł.) We wsi Morawin pow. Kalisz, wybuchł wczoraj w nocy pożar który strawił 50 gospodarstw oraz wiele inwentarza żywego i martwego.

—oo—

Kronika.

Lwów, 18 sierpnia 1931.

TEATR WIELKI:

Sroda 7.30. „Mazepe“.

OD JUTRA w Teatrze Wielkim wznowia swą działalność zespół operowy. Jutro utrymy na scenie Teatru Wielkiego wyborną, wielce efektowną operę Czajkowskiego „Mazepe“ graną dotąd we Lwowie zaledwie kilka razy. Ceny miejsc normalne. Zniżki ważne.

„COLOSSEUM“ wydzierżawione przez dyr. Czapelskiego i Zaleskiego. W dniu 14. b. m. adwokat dr. J. Weiss, jako doradca prawny i pełnomocnik dyrektorów Teatrów Miejskich pp. Czapelskiego i Zaleskiego podpisał umowę na dzierżawę gmachu Teatru Nowości (Colosseum) przy ul. Słonecznej, gdzie czynną będzie operetka jako prywatna impreza obecných dzierżawców Teatrów Miejskich.

Zawsze to samo.

Na indeksie higienicznym powinna znaleźć się piekarnia M. Seidena (Korzeniowskiego 8) Piekarnia ta wypieka chleb ze szkłem. Wczoraj p. Chłastanowa Katarzyna kupiła chleb, w którym zapieczony był kawałek szkła.

Ze sklepu Bursztyna Izaaka, jacyś sprawcy po uprzednim włamaniu zabrali większą ilość tytoniu i papierosów wart. 600 zł.

Nieproszonych gości miał p. Berger, zam. przy ul. Rappaporta 5, do którego mieszkańcy wtargnęli złoczyńcy i zaopatrzywszy się w bieleżne rozmaitego gatunku i futro, odeszli, biorąc ze sobą jeszcze dwa srebrne lichtarze, aby mogli w nich zaświecić świeczki dziękczynne za dobry polów.

Notowany złodziej zawodowy Władysław Rudnicki, chciał się zabawić w gentelmana i „wytrząsać“ sobie dwie pary nowych skórzaných rękawiczek. Nie ośmielił jednak niemi posterunkowego który go zaprosił do swego „magazynu nowości“.

Zimno widocznie było M. Dubiniakowi, zam. na Lewandówce bo pożyczyl sobie 40 kg. węgiła na szkodę PKP.

Adam Leśków, nie mając widocznie co robić narzędziami, pobit niemi dotkliwie Katarzynę Konarską do tego stopnia, że ubrał jej w ramkę całe lewe oko.

Masaże na plecach pięściami wykonywa bardzo tanim kosztem Julia Hodowaniec, zam. na Bogdanówce. Nie wyszło to podobno na zdrowie Anastazji Pietrusiak, która je zgłosiła na policję.

Eleganckie, czarne dwa fraki luzem leżące na ul. Pod Bramką, opuściwszy swych właścicieli zostały znalezione i zdeponowane w IIII. komis. PP.

Mocną w „gębę“ jest Janina Ilwanicka, która oprócz wyprawiania awantur, grozi jeszcze Stanisławowi Futerowej że ją wyszłę do św. Piotra. Ostatnia nie chce mimo krzyzysu iść do Bozi wzniosła protest do komisariatu policyjnego.

Zdarcia naskórka i zniszczenia ubrania doznał Birenberg Abraham, którego przetrząsnęła „trącił“ wózkami Adam Weiser, Kresowa 7.

Napad w Żółkwi.

Włodzimierz Holmes wybrał się na dwa dni świąt do swej żony mieszkającej w Żółkwi, zabierając z sobą pewną ilość artykułów spożywczych.

W nocy o godz. 1-szej napadło go trzech opryszków którzy usiłowali mu wyrwać teczkę. Na krzyk napadniętego zbiegli się ludzie, tak że napastnicy po kilku uderzeniach kastetami w głowę i szyję, pozostawiając teczkę oraz pobitego Holmesa, zbiegli.

Półczas zbierania malin.

Echem starej ballady wydaje się następująca historia:

W gminie Jaworów, pow. Kosów parobcy zbierający maliny nad potokiem znaleźli w krzakach trupa 14-letniego Nykoły Kiszczuka. Złotki leżały tam od 27. lipca. Aresztowano Dmytra Kiszczuka z Sokołówki, i matkę zabitego chłopca Wasylinę Kiszczuk, jako podejrzaných o dokonanie zabójstwa. Prawdopodobnie podczas zbierania malin, wywiązała się w rodzinie kłótnia i bójka.

Fantastyczny lot iskry piorunowej.

Podczas burzy w Równem piorun wpadł do domu Wienera, otarł się o nogę właściciela domu, wyrwijając mu kawał skóry, potem zrobił wyrwę w metalowej kuli od kółka i przebiwszy ścianę wpadł do sąsiedniego mieszkania, skąd obok siedzącej przy oknie dziewczynki, wypadł oknem, rozbitą szybę. Przedtem jeszcze zrobił parę kół na suficie, niszcząc go częściowo.

W POGONII ZA OBCĄ WALUTĄ.

Czynnik rządowe ZSSR. postanowiły zwiększyć ilość sklepów żywnościowych dla speców cudzoziemskich i wycieczkowiczów.

Ceny na towary w sklepach tych zostaną u-normowane z cenami amerykańskimi. Sprzedaz będzie odbywała się wyłącznie za walutę tych krajów, obywatelami których są cudzoziemcy.

Oficer zabija swą brzemienną żonę, poczem popełnia samobójstwo.

TARNÓW, 18. sierpnia. (tel. wł.) Miasto nasze jest pod wrażeniem wstrząsającej tragedji małżeńskiej jaka wydarzyła się wczoraj w nocy.

Porucznik 16 pp. Leon Barniak o godzinie 23.15 dwoma strzałami rewolwerowymi położył trupem swą żonę Marię, poczem popełnił samobójstwo, strzelając sobie w prawą skroń, tak że kula wyszła lewym uchem.

Według dochodzeń policji państwowej przebieg tragedji był następujący: O godzinie 10. przybył por. Barniak do swego mieszkania przy ul. Kaczkowskiego, w stanie silnego rozstroju wowego i rozpoczął z żoną spór na tle finansowym. Kuzynka jego żony, pani Tarkowska in-

terwenjowała i Barniak dał jej słowo, że będzie spokojny.

Po pewnym czasie usłyszała p. Tarkowska trzy strzały. Kiedy wyważono drzwi, oczom ukazał się straszny widok. Na łóżku leżała martwa żona Barniaka, on zaś dawał słabe oznaki życia.

Dr. Eisen stwierdził zgon żony Marii a Barniaka odwieziono karetką Pogotowia ratunkowego do szpitala wojkowego, gdzie zmarł po dwu godzinach. Potworność tego czynu powiększa fakt, że sp. Marija Barniakowa znajdowała się w odmiennym stanie.

—:—

Straszna zbrodnia w pociągu.

Na linii kolejowej Lapy — Białystok z pociągu osobowego wyrzucono zwłoki młodej dziewczyny. Władze śledcze ustaliły, że są to zwłoki 10-letniej Jadwigi Ryksówny, i że morderstwo

miało tło rabunkowe. Morderca przeciął swej ofierze, szyję sztyltem. Ryksówna pochodzi z Białegostoku.

—:—

Wyroki śmierci w ZSSR.

MOSKWA, 18. sierpnia. (Rps.) Najwyższy trybunał republiki sowieckiej skazał w Samarze księdza prawosławnego Antonowa i 4 włościan na karę śmierci za organizację walki przeciwko

Sowieciom, i za utrzymywanie stosunków z organizacjami emigracyjnymi we Francji. Wyrok wykonano.

Strejk protestacyjny.

KATOWICE, 18. sierpnia. (Pat.) Z powodu bezprawnego zwolnienia represyjnego 10 robotników z huty Pawła w Żorach wybuchł tam strejk protestacyjny proklamowany przez radę załogową. Strejkujący domagają się bezwzględnie przyłączenia z powrotem do pracy zwolnionych

poczem dopiero powrócą do pracy. Powodem represji ze strony zarządu huty, był fakt, że załoga nie zgodziła się dobrowolnie na obniżkę płac, uzależniając to od wyniku orzeczenia komisji arbitrażowej, która ma w dniu dzisiejszym nastąpić.

Zawody sportowe w Borysławiu.

Z okazji Złotu TUR-a w Borysławiu odbyła się wielka manifestacja sportu robotniczego. W sobotę popołudniu zawodnicy w kostiumach wymaszerowali z orkiestrą na boisko Kadimy, gdzie odbyły się następujące zawody.

TUR. (Drohobycz) — TUR. (Przemysł) 3:0 (2:0). Mecz w piłkę nożną pomiędzy powyższymi drużynami zakończył się zasłużonym zwycięstwem towarzyszy z Drohobycza. Gra ciekawa z jętką przewaga zwycięzców. Bramki strzelił Makonacki dwie i Henek. Sędziował wzorowo tow. Kuroń.

Drugi mecz między TUR. (Borysław) — TUR. (Lwów) zakończył się zwycięstwem Borysławia w stosunku 2:0. Gra na niskim poziomie. W pierwszej połowie znaczną przewagę Borysławia, który strzelał dwie bramki ze strzałów Kocha i Chodorowskiego. W drugiej połowie lwowianie przesiadali stale pod bramką przeciwnika lecz z powodu niedyspozycji strzelowej wynik nie ulegał zmianie. Zawody te prowadził tow. Kuroń.

W biegu na 100 mtr. po czterech przed-

biecach zwyciężył Zagórski (TUR. Borysław) w czasie 12.1 sek. przed Romanowem (TUR. Lwów) 12.2 sek. Startowało 12 zawodników.

W siatkówce zawody pomiędzy drużynami TUR. (Borysław) a TUR. (Lwów) zakończyły się zwycięstwem Borysławia w stosunku 25:23. (9:15). Zawody te prowadził tow. Laufer.

W niedzielę odbył się bieg kolarski na przestrzeni Borysław — Drohobycz — Borysław który wzbudził wielkie zainteresowanie.

Na ulicach miasta i przed metą tłumy publiczności oczekiwały z zainteresowaniem wyniku biegu. Trasa przebiegała ciężka zwłaszcza przed Drohobyczem.

Pierwszy na metę wpadał tow. Dreher, ze Lwowa, który mimo wypadku przy wjeździe do Drohobycza uległ wypadkowi, rozbiłając sobie czoło. Czas zwycięzcy wynosił 49.4 min., drugi przybył Jackievicz (RKS. Lwów), 49.19 min., 3. Kopyczak (TUR. Krosno) 50.36 min., 4. Dobrzański (RKS.) 51.5 min. 5. Markowski (RKS.) 56.5 min. W skład komisji sędziów wchodził tow.: Kamiński Kuroń Łobzowski Trunkwalter.

Werbunek... literatów

RYGA, 18 sierpnia. — Słynny pisarz rosyjski, Maksym Gorkij, który od dwóch miesięcy przebywa w Sowietach, wpadł na nowy pomysł zdobycia sobie popularności. Ogłosił on uroczysty „pobór do literatury sowieckiej“, robotników t. zw. szturmowców, nawołując, aby wydelegowali najlepszych swoich przedstawicieli dla pracy w literaturze sowieckiej, która potrzebuje nowych literatów, pochodzących z proletariatu.

Jednocześnie Gorkij oświadcza, iż obecny słownik języka rosyjskiego nie odzwierciedla ustroju kamunistycznego i że należy język rosyjski rozszerzyć i uzupełnić.

Rozmaitości.

JAK POWSTAŁY POŃCZOCHY. W starożytności, ani w wiekach średnich nie znano pończoch. W wiekach średnich we Francji noszono obcisłe spodnie zwane „chause“, które opinały nogę od bioder aż po stopę. W roku 1550 przyszło na myśl pewnemu francuskiemu krawcowi podzielić owe spodnie na dwie części, przecinając je na wysokości kolan. Narodziny takiej innowacji stroju miały dużą wartość dawało to bowiem większą swobodę ruchom, nie kępując nóg w tańcu i chodzie. Rozpowszechnienie pończoch nastąpiło na przełomie XVI i XVII wieku, kiedy Anglik William Lee z Cambridge wynalazł maszynę trykotarską. Coraz wyraźniej formułujące się pończochy z o-wych spodni „chause“, odniosły już wyraźny triumf. — Zaczęto nosić bawne, jedwabne i koronkowe, ręcznej roboty pończochy.

Śmierć na widłach.

Wesołość przy pracy kończy się niekiedy tragicznie. We wsi Toposzyce (pow. koniński) Wincetv Trzeskowiak zajął się układaniem dużego stołu. Pracowało z nim kilku równych w wiekiem młodzieńców, śmiano się i przepychano z jednego końca na drugi. Wśród tych igraszek Trzeskowiak, pchnięty silnie przez jednego z kolegów spadł ze stołu tak nieszczęśliwie że nadział się na stojące ostrzem do góry widły. Żelazne ostrza wyszły mu na wylot przez plecy. Przybiegli natychmiast na straszliwy jęk rannego, pracujący obok robotnicy i zdjęli z widel ofiarę okropnego wypadku. W godzinę potem Trzeskowiak zmarł.

Humor.

DYKTATURA.

— Od czego pochodzi wyraz dyktatura?
— Od tego zapewne że jeden dyktuje, a inni muszą krzyknąć: ura!

UKŁUCIA.

Pewien poseł z BBWR. spytany o swe prawdziwe przekonania polityczne odparł:
— Bóg wysoko, a Bug... niedaleko.

Ponieważ nie wszyscy o tem wiedzą, komunikujemy, że wyrażenie „poszedł w sanatory“ powstało jako pendant do rosyjskiego „poszedł w duraki“.

POWIEDZONKA TEATRALNE.

Po wieździe znakomitego artysty Konrada Toma z Warszawy, sympatyczna Żul. Pogorzelska, chodzi już tak nie przy-Tom-na.

Ceniony kompozyto wielu szlagierów p. Jerzy Petersburski, ciężko zaniemógł na as-dur brzuszny.

Znany literat Marian Hemar ma wstąpić do klubu BeBe i w związku z tem będzie się nazywał Hemarszałek.

Niektórzy dziwią się że Związek Artystów Scen Polskich prowadzi bardzo słabą działalność. Naszem zdaniem niema w tem nic dziwnego bowiem z samą nazwą wynika że związek ten też ZASP-any.

„Żółta Mucha“.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

złożyli tow. Drukarze zł. 32.60.

Dalsze datki przyjmuje Admin. „Dziennika Ludowego“.

Tragiczna śmierć pod topolą.

W dniu wczorajszym wydarzył się w Magierowie tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie człowieka. Mianowicie w czasie, gdy robotnicy miejscy ściнали drzewa na skraj łąki nadjechał gościem Michał Słepiec, z żoną Anną, jadąc w pole po zbiorówkę siana. Robotnicy zdaleka ostrzegali głośno Fłepca, by nie zbliżał się z powodu grożącego mu niebezpieczeństwa. S. jednak nie zwracał na to uwagi. Kiedy już był na miejscu, nagle runęła na wóz podcięta topola zabijając Słepca na miejscu i raniąc ciężko w głowę jego żonę. Zawezwano lekarza, dr. Horowitza który ciężko ranioną kobietę zaopatrzył, poczem przewieziono ją do szpitala. Zwłoki Słepca pozostawiono na miejscu, aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Rady gospodarcze.

POMIDORY.

Zielone pomidory przyrządza się na słodko jako konfitura, lub jako kiszonka.

Konfitura z pomidorów, nawet smakiem nie przypomina swego pochodzenia. Pomidory zielone czyste dorodne kraje się w ćwiartki, usuwa się ziarnka i gotuje je w zimnej wodzie. Po zagotowaniu po paru minutach znów się je rzuca do zimnej wody i starannie się potem odsacza. Oddzielnie przygotowywa się syrop biorąc na 1 kilogram pomidorów (zważonych już po usunięciu pestek) 750 gramów cukru i szklankę wody i 2 cytryny, pokrajane w plasterki i również pozabawione pestek.

Otóż tym mocno gorącym syropem zalewa się pomidory i pozostawia na noc a dopiero drugiego dnia smaży się, dodając drugą, taką samą porcję syropu. Po usmażeniu i ostudzeniu cytrynę można usunąć. Zamiast cytryny można dać trochę kwasu cytrynowego.

Kiszzone pomidory kwasi się w naczyniach szklanych lub kamiennych. Najpierw się je (po Nstarannem umyciu) gotuje pod przykrywką, w procentowym roztworze soli (5 dkg. soli na 1 litr wody), i po kilkunastu minutach ostudza. Następnie po ostudzeniu do roztworu dodaje się N2 łyżki kwaśnego mleka i łyżeczkę miodu. Pomidory w tym roztworze przykrywamy deszczulką z otworami i tak przechowujemy.

KISZENIE OGÓRKÓW.

Czyste najlepiej obmyte ogórki układa się w garnku kamiennym dodaje się ząbek czosnku, przykrywa się wiązka kopru, dodaje się kromkę żytniego chleba i zalewa dobrze osoloną letnią wodą. Dobrze jest garnek z wierzchu przycisnąć denkiem i kamieniem i postawić nad kuchnią na jeden do trzech dni. Potem gdy już ogórki zakisną wyjąć z garnka chleb i wytrześć do piwnicy.

Taki jest najlepszy sposób kiszenia ogórków na przedki użytek domowy.

—o—

Z wydawnictw.

REFORMA PODZIAŁU ADMINISTRACYJ-NEGO. Nakładem Związku Miast Polskich wyszła z druku broszura p. Jana Strzeleckiego b. dyr. departamentu Samorządu w Min. Spr. Wewnętrznych p. t.: „Reforma podziału administracyjnego okr. przem. nadreńsko-westfalskiego“. Autor znawca spraw samorządowych, porusza w niej zagadnienie racjonalizacji administracji komunalnej i harmonizowania przetrzeb życia gospodarczego z organizacją samorządu terytorialnego.

Poruszone w broszurze zagadnienie może mieć analogię dla naszych stosunków na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim i doświadczenie tam zdobyte może ułatwić zagadnienie reformy administracji w tej części Polski. Aczkolwiek broszura ta porusza zagadnienie reformy i podziału administracyjnego realizowane obecnie w Niemczech niemniej przeto poruszone przez autora zagadnienie może zainteresować nie tylko samorządowców lub fachowców, w dziedzinie administracji państwowej i komunalnej ale i szerszy ogół obywateli, interesujących się sprawami reformy administracji u nas.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Artyści“ z Nancy Carrol, film dźwiękowy.
CASINO: „Parada Zachodu“.
CHIMERA: „Małżonek wbrew woli“ komedia.

COLOSSEUM: „Tajemniczy jeździec“ oraz „Riffi narazicie sam“.

GRAZyna: „W siódlach kłamstwa“.
KOPERNIK: „Neapol śpiewające miasto“.

LEW: Podwójny program dźwięk. „Pieśń Caballera“ i „Przybłęda“.

LUNA: „Martwy krzyk“ oraz „Biały mandaryn“.

MARYSIENKA: „Neapol śpiewające miasto“.

OAZA: „Drugi wesoły tydzień Metra“.

PAN: „Syn wodza“ oraz „Kłopot z pannami na wydaniu“.

PALACE: „Pieśń narodu“ Ola Obarska polska Greta Garbo śpiewa i mówi po polsku.

PASAZ: „Syn wodza“.

STYLOWY: „Wiatr od morza“ oraz dodatek dźwiękowy.

UCIECHA: „Jad miłości“ oraz „Dziecko na gwałt“.

DOZORCOWKII poszukuje Włodzimierz Folmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera“.